

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI GOSPODARKI

I ROZWOJU

(NR 89)

z dnia 9 października 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 89)

9 października 2025 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Waldemara Sługockiego (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **projekt dezyderatu w sprawie podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego przemysłu hutniczego,**
- **informację ministra finansów i gospodarki o współpracy gospodarczej Polski z krajami Azji oraz o funkcjonowaniu polskich firm na rynkach azjatyckich.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Baranowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikiem, **Sebastian Domżański** zastępca dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz **Grzegorz Dębowski** i **Joanna Narkiewicz-Tarłowska** przedstawiciele Asian Forum – Związku Pracodawców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Cezary Gradowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Stwierdzam kworum.

Witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana ministra Michała Baranowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, ze współpracownikami. Witam pana Sebastiana Domżańskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji ministra finansów i gospodarki o współpracy gospodarczej Polski z krajami Azji oraz o funkcjonowaniu polskich firm na rynku azjatyckim.

Jednocześnie zwracam się do państwa posłów o wyrażenie zgody na rozszerzenie porządku obrad o rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego przemysłu hutniczego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że porządek dzienny posiedzenia został rozszerzony i rozpoczniemy posiedzenie od tego punktu. Nie widzę sprzeciwu.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Jest to rozpatrzenie projektu dezyderatu w sprawie podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji polskiego przemysłu hutniczego. Wszyscy członkowie Komisji otrzymali projekt dezyderatu. Również ten dezyderat leży tutaj skserowany.

Czy są do niego jakieś uwagi? Czy chcielibyście państwo zadać pytanie? Bardzo proszę, pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, à propos dezyderatu faktycznie, mieliśmy możliwość się z nim zapoznać. I ujmę to w ten sposób: jako Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości dostrzegamy to, że działania rządu są, delikatnie mówiąc, opieszale. Sygnały i uwagi zgłaszane przez środowisko hutników to nie jest kwestia ostatniego tygodnia, miesiąca, tylko to już jest od ok. dwóch lat. Bo te pierwsze spotkania były przecież w lutym ubiegłego roku. Stoimy na stanowisku, że rząd powinien podjąć zdecydowane i natychmiastowe działania, jeżeli chodzi o zabezpieczenie interesów polskiego hutnictwa.

Natomiast biorąc pod uwagę treść dezyderatu i nawet tak bardzo łagodne jego brzmienie, będziemy za nim głosować. Bo kierunek, który tam jest wskazywany, jest słuszny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Gomoła.

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że w ramach prezydium wychodzimy z propozycją takiego dezyderatu. Na pewno temat ten jest bardzo istotny. Zresztą te wczorajsze wystąpienia i głosy, które się pojawiały na Komisji, tylko wzmacniają przekonanie, że potrzebujemy naprawdę bardzo pilnych reakcji na – mówiąc delikatnie – nieprawidłowości, które się pojawiają. Tak że oczywiście jestem jak najbardziej za tym, żeby ten dezyderat przyjąć w zaproponowanym kształcie. Chciałbym też postulować – gdyby nie było żadnych postępów w tej sprawie do końca roku – żeby jeszcze raz wystąpić z jakąś inicjatywą w formule Komisji, by nie pozwolić na to, aby ten temat po prostu umarł w ciszy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos?

Chcę tylko podkreślić jedną rzecz. Jest 30 dni na odpowiedź, więc rozumiem, że do 30 dni będziemy mieli odpowiedź. Będziemy również tę odpowiedź rozpatrywać na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju, wtedy ewentualnie będziemy mogli podjąć jakieś kolejne kroki.

Mam pytanie, czy jest jakiś sprzeciw w sprawie dezyderatu? Nie widzę. W związku z tym Komisja przyjęła dezyderat skierowany do prezesa Rady Ministrów.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę o przedstawienie informacji przez pana ministra Michała Baranowskiego. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Baranowski:

Szanowny panie przewodniczący, dziękuję za ten głos.

Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, dziękuję za szansę, żeby porozmawiać o rynkach azjatyckich, które są dla polskich firm i dla Polski bardzo ważne. Może zacznę takim ogólniejszym wprowadzeniem, a potem oczywiście jesteśmy z zespołem otwarci na pytania i uwagi.

Rynek azjatycki obejmuje bardzo ważną, ale różnorodną grupę państw – od potęg gospodarczych, takich jak Chiny, Japonia i Korea, po kraje zaliczane do najmniej rozwiniętych, jak Laos czy Kambodża. Jako całość Azja charakteryzuje się ogromnym potencjałem produkcyjnym i eksportowym. W skali globalnej na 10 najważniejszych eksporterów w 2024 r. aż 8 było szeroko z rozumianej Azji. To Chiny, Hongkong, Wietnam, Japonia, Korea, Indie, Singapur i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Z pozostałych państw tej dziesiątki są tylko USA (na pierwszym miejscu) oraz Niemcy (na dziewiątym).

Relacje handlowe z państwami azjatyckimi charakteryzuje w większości wypadków wysoki deficyt po stronie polskiej. Przyczyn tego stanu można upatrywać w następujących punktach.

Po pierwsze, w ustawieniu i usytuowaniu w globalnych łańcuchach wartości. To państwa azjatyckie, w szczególności Chiny, Japonia i Korea, są kluczowym źródłem polskiego importu zaopatrzeniowego.

Po drugie, w strukturze polskiej gospodarki, gdzie 90 polskich firm to mikrofirmy, które doskonale radzą sobie na rynkach Unii Europejskiej, zresztą korzystając często z komponentów produkcji azjatyckiej, lecz brakuje im kapitału, zdolności produkcyjnych oraz know-how niezbędnego do ekspansji na trudne i odległe rynki pozaeuropejskie. Porozmawiamy również o tym, jak zmieniamy tę sytuację, jak pomagamy polskim firmom w ekspansji zagranicznej.

Po trzecie, w strukturze wymiany handlowej. Eksportujemy bezpośrednio do Azji przede wszystkim towary o stosunkowo niskiej wartości tonalnej, takie jak miedź, drewno, artykuły rolno-spożywcze, natomiast importujemy towary przemysłowe.

Po czwarte, w praktykach protekcyjnistycznych stosowanych przez państwa Azji. Zresztą może dzisiaj wejdziemy w szczegóły tego, ale Chiny zrobiły następny krok w swoich praktykach protekcyjnistycznych dotyczących metali ziem rzadkich. Myślę, że podczas pytań i rozmowy możemy wejść w ten temat głębiej.

I po piąte, w obawach po stronie polskich firm, nierzadko uzasadnionych, przed ryzykiem związanym z naruszeniem wartości intelektualnej (IPR), oszustwami biznesowymi, a także ryzykiem geopolitycznym.

W moim przekonaniu pewnym remedium na problem deficytów handlowych, trudnych do rozwiązania w perspektywie krótkoterminowej, może być współpraca inwestycyjna, w szczególności w sektorach high-tech, ukierunkowana na realny transfer technologii oraz włączenie polskich przedsiębiorstw do łańcuchów wartości koncernów azjatyckich. Jest to zresztą trend dostrzegany i praktykowany przez wiele innych krajów europejskich.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii współpracuje z PAIH, podejmując zabiegi w celu przyciągnięcia do Polski tego typu inwestycji. Jednocześnie administracja rządowa podejmuje wiele działań w celu wsparcia polskich przedsiębiorstw na rynkach międzynarodowych. To jest zresztą jeden z głównych priorytetów ministra Domańskiego i jeden z kluczowych priorytetów rządu. Wchodzę już w szczegóły pewnych rozwiązań, ale oczywiście dzieje się dużo więcej.

W lutym br. Rada Ministrów przyjęła „Politykę promocji gospodarczej Polski”, w której kładzie się nacisk na zwiększenie umiędzynarodowienia polskich przedsiębiorstw oraz zwiększenie udziału krajów pozaunijnych, zwłaszcza azjatyckich, w polskim eksporcie. Zdefiniowano kierunki eksportowe dla 15 sektorów priorytetowych pod kątem promocji gospodarczej. W przypadku Azji będą to sektory: farmaceutyczny, wyrobów medycznych, budownictwa, elektroniki, ICT, zielonych technologii i przemysłu kreatywnego, a w przypadku Azji Południowo-Wschodniej również sektor kosmetyczny, pojazdów szynowych oraz sektor wysokiej technologii w obszarze bezpieczeństwa i towarów podwójnego zastosowania.

Dla realizacji polityki przygotowany został program dyplomacji gospodarczej. Obejmuje on wsparcie polskich przedsiębiorstw w zdobywaniu nowych rynków eksportowych. Zdefiniowano 16 rynków eksportowych, na których w najbliższych latach zintensyfikujemy działania promocyjne. Są wśród nich Indie, Japonia i Tajwan, Zjednoczone Emiraty Arabskie czy Arabia Saudyjska, z którą zresztą całkiem niedawno mieliśmy bardzo produktywne forum inwestycyjne w Warszawie.

Powołany również został Team Poland – wspólna inicjatywa polskich instytucji rozwoju z grupy PFR. Każda z instytucji wnosi unikalne kompetencje, doświadczenie i zasoby. W ramach Team Poland oferowane jest kompleksowe wsparcie dla przedsiębiorców – od doradztwa i promocji na rynkach międzynarodowych, po finansowanie i ubezpieczanie eksportowe oraz rozwój innowacji.

Jeżeli mamy przedsiębiorców na naszej sali albo może nas oglądają, to zapraszam serdecznie na stronę Team Poland, ponieważ – sam próbowałem – to jest bardzo wygodne, łatwe do użycia narzędzie, które pokazuje, jakie konkretne wsparcie na danym rynku firma może uzyskać właśnie od instytucji i agencji, które wchodzi w skład Team Poland. Naprawdę serdecznie polecam.

Ministerstwo Rozwoju i Technologii wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz innymi instytucjami podnosi również problem barier dla polskich towarów i usług w kontaktach z partnerami azjatyckimi, w szczególności wykorzystując w tym celu istniejące platformy i formaty dwustronnego dialogu gospodarczego, takie jak wspólne komisje do spraw współpracy gospodarczej, na przykład z Chinami i Indiami, które planujemy potencjalnie na ten rok, czy konsultacje gospodarcze, na przykład z Tajwanem i Wietnamem. Nasze ministerstwo odbyło wiele bardzo produktywnych wizyt gospodarczych w Tajwanie. Widzimy również ogromne zainteresowanie ze strony tajwańskiej inwestycjami w Polsce. W bieżącym roku udało się osiągnąć na tym polu postępy, na przykład dobrym przykładem tego jest wynegocjowane porozumienie z Chinami w sprawie wznowienia eksportu polskiego mięsa drobiowego na zasadzie regionalizacji czy otwarcie rynku tajwańskiego dla polskiej borówki.

Bardzo intensywnie promujemy Polskę i polską gospodarkę. W trakcie wystawy światowej Expo w Osace dla przedsiębiorców zostały przygotowane programy gospodarcze. Kluczowymi elementami programu gospodarczego były dwa polsko-japońskie fora gospodarcze oraz fora inwestycyjne dedykowane oddzielnie dla eksportu i właśnie dla inwestycji. Program promocji gospodarczej na Expo skupia się na promocji sześciu polskich branż strategicznych: rolno-spożywczej, w tym agritech, medycznej i farmaceutycznej, kosmetycznej, zielonych technologii, w tym wodorowej, gamingowej oraz IT i fintech.

Powoli kończąc wstępne, otwierające wystąpienie, wśród najważniejszych partnerów azjatyckich warto wymienić Chiny, które są dla Polski drugim najważniejszym partnerem handlowym po Niemczech. Są dla nas źródłem eksportu, ale pozostają stosunkowo odległą destynacją eksportową. Ministerstwo prowadzi aktywny dialog z partnerami chińskimi w ramach komisji do spraw współpracy gospodarczej i grup roboczych do spraw handlu i inwestycji. Promujemy nasze postulaty dotyczące dostępu do rynku, na przykład uznanie zasady regionalizacji przy

importcie drobiu, co zostało osiągnięte w ciągu ostatnich tygodni, a także współpracę Electro-Mobility Poland z partnerami z Chin.

Drugim ważnym rynkiem jest Japonia, jeden z najważniejszych partnerów politycznych i gospodarczych w Azji. Zresztą z coraz większą wspólnotą również spojrzenia geopolitycznego. Z uwagi na trwającą wystawę Expo w Osace dialog międzynarodowy i promocja polskiej gospodarki w Japonii są bardzo aktywne.

Trzecim partnerem, o którym warto wspomnieć, jest Korea, największy azjatycki inwestor w Polsce. To dzięki inwestycjom koreańskim w sektorze baterii dla samochodów elektrycznych Polska stała się wiodącym eksporterem baterii w Europie.

Czwartym bardzo ważnym partnerem, również perspektywicznym, jest Tajwan, posiadający bardzo duży potencjał współpracy, głównie w sektorze półprzewodników. Z uwagi na inwestycje TSMC w Dreźnie tajwańskie firmy są mocno zainteresowane inwestycjami w Polsce w celu utworzenia Europejskiego Trójkąta Półprzewodnikowego. Ministerstwo Rozwoju i Technologii jest w stałym dialogu ze stroną tajwańską, zachęcając do lokowania inwestycji w naszym kraju. I tak jak mówiłem, ministerstwo poprowadziło już wiele misji biznesowych spotykających się z ogromnym zainteresowaniem.

Zatrzymam się z moim potencjalnie trochę przydługim wstępem, ale chciałem państwu zarysować obraz współpracy gospodarczej, pewnie skupiając się troszeczkę na obecnym kształcie i szansach. Jestem gotowy, jesteśmy gotowi do rozmowy, pytań, uwag z państwa strony. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Jest z nami także pan dyrektor Sebastian Domżański, zastępca dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Czy pan dyrektor chciałby uzupełnić wypowiedź? Nie. Dziękuję. Dziękuję raz jeszcze, panie ministrze.

Zatem otwieram dyskusję. Czy panie, panowie posłowie mają pytania do pana ministra? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, podczas swojego wystąpienia zwracał pan uwagę na kwestie dotyczące pewnych różnic związanych z podejściem do spraw celnych. Chciałbym o to zapytać z drugiej strony, ponieważ mieliśmy sygnały na Komisji dotyczące pewnego rodzaju nierówności konkurencyjnej, jeżeli chodzi o towary ściągane z Azji do Polski i kwestie związane z ich ewentualnym ocleniem. To znaczy polscy przedsiębiorcy nie są w stanie konkurować, jeżeli chodzi o koszty produkcji, koszty materiałów z tymi towarami, które pojawiają się na tych bardzo popularnych platformach zakupowych. Z tego, co mi wiadomo, do końca roku ma potrwać ocena tego stanu i dopiero w przyszłym roku mają być proponowane jakieś rozwiązania.

Chciałem zapytać, czy państwo monitorujecie problem i czy widzicie jakieś próby po prostu blokowania polskich towarów ze strony krajów azjatyckich? To wszystko.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle, myślę o panu pośle Zubowskim.

Teraz pan poseł Gomoła, bardzo proszę.

Umówmy się, że trzy pytania, panie ministrze, i oddam panu głos.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ja z pytaniem o współpracę międzyresortową między państwa ministerstwem a Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Mianowicie, jak wygląda wzmacnianie roli polskich przedstawicielstw handlowych na kierunkach azjatyckich, jeżeli chodzi o ich rolę jako dyplomatów? Z tego, co słyszymy od rynku, jest w tym obszarze bardzo duży deficyt. Często wielu ścieżek, które są po prostu kluczowe w udrażnianiu, jeżeli chodzi o polską służbę dyplomatyczną, nie ma z uwagi na wakaty, na niestety za małe zasoby ludzkie, jeżeli chodzi o nasze placówki dyplomatyczne.

Specyfiką wielu państw azjatyckich jest to, że dla ich biznesu bardzo ważne jest pewnego rodzaju powiązanie biznesu ze wsparciem ze strony rządów. Możemy się na tę rzeczywistość

obrażać albo możemy się do niej dostosować po to, żeby nasze firmy miały jak najłatwiejsze możliwości podpisywania różnego rodzaju umów, współpracy gospodarczej, aby ułatwiać szczególnie eksport na tym kierunku. Tutaj niezbędna jest współpraca z naszą służbą dyplomatyczną.

Wiem, że w ostatnich latach odbyły się pewne reformy, które de facto ograniczyły nam tę współpracę. Pytanie więc, jak to wygląda obecnie i czy państwo planujecie jakieś zmiany, jeżeli chodzi o strukturę naszej służby dyplomatycznej? Mówię oczywiście ogólnie, ale jeszcze raz chcę podkreślić, na kierunkach azjatyckich – centralnej i dalekowschodniej Azji – z tego, co wiemy od osób, które zajmują się współpracą gospodarczą, jest to szczególnie istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Trzecie pytanie w tej serii zada pan poseł Piechowiak. Dobrze widzę, panie pośle?

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Panie ministrze, chciałbym, żeby pan może troszeczkę rozwinął wątek dotyczący dyplomacji zagranicznej. Powołanie Team Poland, owszem, można bardzo pochwalić, ale oprócz dwustronnych relacji ministerialnych między państwami i spotkań gospodarczych... W jaki sposób przedstawiciele Team Poland mają docierać do władz danego kraju, szczególnie na rynkach azjatyckich czy też na rynkach arabskich? Dlatego że ktoś, kto nie dysponuje paszportem dyplomatycznym, niestety nie jest, nazwijmy to, partnerem dla przedstawicieli rządu danego państwa – czy to w Japonii czy w Korei, czy w państwach arabskich. W jakiś sposób państwo to widzicie? Czy zamierzacie stworzyć warunki do tego, żeby można było te relacje nie tyle naprawić, ile w ogóle je zbudować? Dlatego że, tak jak powiedziałem, zagraniczne biura handlowe, które dzisiaj funkcjonują w tych państwach, nie są partnerem dla ministrów danego kraju i nie posiadając paszportu dyplomatycznego, po prostu nie mogą reprezentować naszych interesów. W jaki sposób chcecie państwo to udoskonalić?

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Oddam teraz głos panu ministrowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Dziękuję bardzo za te pytania.

Jest też z nami przedstawiciel MSZ i mam wrażenie, że państwa pytania, te dwa ostatnie, skierowane są do naszych dwóch resortów. Może zacznę i potem przekażę panu dyrektorowi głos.

Kilka rzeczy. Po pierwsze, z mojej perspektywy widzę bardzo dużą otwartość na współpracę między Ministerstwem Rozwoju i Technologii oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych zarówno na poziomie warszawskim, co jest łatwiejsze, jak i na poziomie konkretnych państw. To jest priorytet i ministra Domańskiego, i ministra Sikorskiego od dołączenia do resortu ministra Bosackiego, który się nad tym mocno pochylił. Widzę chęć współpracy, która jest jak najbardziej wzmacniana. Dobrym przykładem tego – przechodząc już do konkretów – jest rola, którą w dyplomacji gospodarczej odgrywają również ambasadorzy. Chociaż powinienem przerzucić piłeczkę do MSZ, to sam rozmawiałem, była to ważna część na przykład narady ambasadorów. Na pewno pan dyrektor powie w szczegółach, jak same ambasady się do tego przygotowują.

Tym, co robimy z perspektywy resortu rozwoju oraz PAIH, która jest przez nas nadzorowana, jest otwieranie drzwi dla polskich firm podczas misji biznesowych. To jest jeden moment, kiedy te drzwi w krajach, gdzie... Może warto też dodać, że są kraje, w których wsparcie rządowe jest kluczowe. Wspomniał pan poseł o krajach Bliskiego Wschodu. Bardzo dobrym przykładem jest forum inwestycyjne i wizyta ministra inwestycji Arabii Saudyjskiej – spotkania z ministrem Domańskim i taki bardzo jasny przekaz polityczny. Ja miałem spotkanie ze swoimi odpowiednikami. Ale w takiej bieżącej pracy to jest odpowiedzialność PAIH i ZBH-ów, które

otrzymują wsparcie na poziomie rządowym – albo z ambasad, albo podczas misji dyplomatycznych od ministrów.

Trochę czym innym jest Team Poland, dlatego że Team Poland jest przede wszystkim nakierowaną... To znaczy grupą odbiorców są tu przedsiębiorcy, którzy mogą skorzystać z wielu instrumentów, które Team Poland przygotowuje od strony albo finansowej, albo inwestycyjnej, albo jeżeli chodzi o ubezpieczenia. Pewnie najlepszym przykładem działania Team Poland jest właśnie rynek ukraiński, na którym polscy przedsiębiorcy mają paletę instrumentów często niedostępnych dla nich w innych państwach. KUKI było pierwszą organizacją oferującą ubezpieczenia wojenne.

Czy możemy zrobić coś lepiej, więcej? Z pewnością. Ja tylko widzę mocne przyspieszenie w ciągu ostatnich miesięcy, może dłużej, właśnie jeżeli chodzi o współpracę między MRiT, MSZ i między agencjami, które nadzorujemy. To jeżeli chodzi o te dwa ostatnie pytania.

Pan poseł pytający o politykę celną musiał wyjść, ale może w kilku słowach powiem. Potem, jeżeli pan poseł będzie chciał, to oczywiście wyślemy również odpowiedź na piśmie. Jeżeli chodzi o politykę celną, to Polska... Z jednej strony mogę powiedzieć, że tym zajmuje się Ministerstwo Finansów, ja jednak reprezentuję Ministerstwo Rozwoju i Technologii, pomimo tego że mamy wspólnego ministra. Ale sprawy celne są podejmowane na poziomie unijnym. Jesteśmy świadomi, dochodzą do nas bardzo jasne głosy przedsiębiorców, którzy widzą wzmożoną konkurencję szczególnie ze strony dużych chińskich platform. Jest przygotowana... Tylko tutaj wchodzi już w kompetencje kolegów z MF, więc oni naprawdę o tym powinni lepiej mówić. Bo jest kilka rozwiązań, które są brane pod uwagę. Jedno to jest obniżenie progu, który jest wolny od cel, tzw. *de minimis*, drugie to jest wspólny system monitorowania tych małych przesyłek. Ale chyba rzeczywiście zaczynam wypływać w kierunku tematów, o których powinno opowiadać Ministerstwo Finansów.

Może tutaj się zatrzymam i przekazać pileczkę albo głos – jeżeli mogę – dyrektorowi z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie współpracy i wzmacniania dyplomacji gospodarczej.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugoński (KO):

Dziękuję, panie ministrze.

Panie dyrektorze, chce pan zabrać głos? Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku Ministerstwa Spraw Zagranicznych Sebastian Domżański:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowne panie posłanki, szanowni panowie posłowie, dziękuję.

Wypowiem się z perspektywy wicedyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku, departamentu terytorialnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, i z perspektywy osoby, która spędziła zawodowo ostatnich 20 lat, pełniąc różnego rodzaju funkcje związane z kontynentem azjatyckim, w tym 4 lata w naszej ambasadzie w Chinach i łącznie 7 lat – dwa pobyty – w Indiach, z tego 4 lata jako kierownik Wydziału Ekonomicznego, czyli jako osoba bezpośrednio zaangażowana we współpracę ekonomiczną z krajami Azji i Pacyfiku.

Tak jak pan minister w swoim wystąpieniu podkreślił, to są kraje niezwykle perspektywiczne gospodarczo, kraje, które są też bardzo zróżnicowane, jeśli mówimy o kontynencie azjatyckim i Pacyfiku, a jednocześnie kraje, w których nasi przedsiębiorcy napotykają na szczególne trudności i bariery w działalności na tym rynku. Są to bariery różnego rodzaju: bariery administracyjne, bariery kulturowe, bariery językowe i z tego powodu wymagają ponadprzeciętnego wsparcia administracji rządowej.

Oczywiście za granicą pierwszym punktem wsparcia i pierwszym punktem kontaktu, do którego nasi przedsiębiorcy się zwracają, są najczęściej polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne. Z tej perspektywy ambasador, pełniąc funkcję za granicą, jest ambasadorem nie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale jest ambasadorem Polski i reprezentuje wszystkie organy naszej administracji za granicą. Z tej perspektywy, zdając sobie sprawę również z barier i problemów, nasi dyplomaci angażują się we wsparcie polskich podmiotów gospodarczych za granicą, zdając sobie sprawę z tego, że jest coraz większe zainteresowanie tymi rynkami, rynkami azjatyckimi pod kątem nie tylko importu z tych krajów, tak jak ma to miejsce w dużym stopniu przypadku Chin, ale także podejmowania inwestycji. Coraz częściej rynki azjatyckie są docelowymi kierunkami dla polskich firm, które widzą tam szanse rozwojowe dla swoich

produktów. Mimo tego, że nasza gospodarka jest rzeczywiście gospodarką, w której przeważają podmioty małe i średnie, to nawet te średnie często gotowe są szukać możliwości za granicą.

Rzeczywiście potwierdzam to, co pan powiedział, przynajmniej ze swojej wąskiej, azjatyckiej perspektywy – bo nie mówię za całe Ministerstwo Spraw Zagranicznych – że koordynacja między MSZ oraz Ministerstwem Rozwoju i Technologii ma bardzo dobry wymiar. W najbliższym czasie planujemy też wspólne działania w Indiach. Chodzi o działania, które byłyby skierowane do naszych ambasadorów – wspólną naradę co do tego, jak lepiej, w lepszy sposób wspierać polskie przedsiębiorstwa za granicą. Ta koordynacja również ma miejsce za granicą. Wsparciem dla naszych placówek dyplomatycznych jest sieć zagranicznych biur handlowych. Niestety nie we wszystkich krajach ona funkcjonuje, ale dla ambasad dostępne są instrumenty wsparcia z Ministerstwa Rozwoju i Technologii, z których mogą one korzystać z uwagi na specyfikę tych rynków.

Oczywiście, tak jak jeden z panów posłów powiedział, są to kraje, w których przedsiębiorstwa wymagają wsparcia, i ten parasol polityczny zapewniany przez ambasadę jest bardzo, bardzo pożądanym i koniecznym. Zdajemy sobie z tego sprawę. Stąd też konieczna i niezbędna jest koordynacja między zagranicznymi biurami handlowymi i ambasadami. Rzeczą pożądaną jest też tworzenie oraz poszerzanie sieci zagranicznych biur handlowych. To chyba tyle ode mnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze.

Czy panowie posłowie są usatysfakcjonowani? Widzę, że tak. Dziękuję uprzejmie.

Czy są inne pytania? Nie widzę.

Dziękuję paniom posłankom, panom posłom za udział w dyskusji. Dziękuję panu ministrowi, dziękuję panu dyrektorowi.

Pan jeszcze chciał zabrać głos? Bardzo proszę.

Przedstawiciel Asian Forum – Związku Pracodawców Grzegorz Dębowski:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję panu ministrowi, panom dyrektorom. Dziękuję parlamentarzystom za podjęcie tego tematu. Grzegorz Dębowski, Asian Forum – Związek Pracodawców.

Mamy nadzieję, że tematów dotyczących Azji i poszczególnych państw będzie więcej na Komisji Gospodarki i Rozwoju, ponieważ aspirujemy do grupy G20 i nasza ekspansja zagraniczna powinna mieć jeszcze większy wymiar. Jako związek zajmujemy się problemami polskich przedsiębiorców, ale też tych przedsiębiorców, którzy próbują na terenie Polski inwestować.

Jestem tu razem z koleżanką, panią Joanną Narkiewicz-Tarłowską, i chcieliśmy kilka słów powiedzieć na temat problemów.

Przedstawicielka Asian Forum – Związku Pracodawców Joanna Narkiewicz-Tarłowska:

Dziękuję bardzo.

Chcielibyśmy zwrócić uwagę na kilka kwestii związanych z legalizacją pracy i pobytu pracowników azjatyckich w Polsce, a także na kwestie związane z oskładkowaniem i opodatkowaniem tych osób.

Przede wszystkim bardzo długie procedury. Jak wiemy, oczekiwanie na zezwolenie na pracę trwa od 2 do 4 miesięcy, legalizacja pobytu nawet rok albo jeszcze dłużej. W niektórych urzędach wojewódzkich wręcz latami czeka się na sfinalizowanie tych procedur. Tak że to jest coś, co na pewno blokuje tę współpracę i na pewno jest to punkt, który warto by wziąć pod uwagę, żeby te procedury jednak trochę przyspieszyć.

Drugą kwestią jest niespójność podejścia różnych urzędów w różnych województwach. Niektóre żądają dokumentów w formie papierowej, osobistego złożenia, inne tylko online. Różne jest podejście do nanoszenia stempli pocztowych. Czyli brak ujednoliconej interpretacji ustawy powoduje też oczywiście pewien chaos.

Kwestia cyfryzacji. Oczywiście są systemy praca, cudzoziemiec itd. Jednak brakuje na przykład tłumaczeń w języku angielskim, w ogóle brakuje tłumaczy w urzędach. To jest nagminny problem, który oczywiście też to wszystko wydłuża i powoduje problemy. Należy posiadać zweryfikowany profil, co też blokuje dostęp do usług.

Nadmierna biurokracja. Czyli te wszystkie zaświadczenia o niekaralności, o opłaceniu składek i podatków, o zgodności danych ZUS, PESEL, CEIDG itd.

Na pewno warto docenić, że są poważne zmiany w przepisach, jak likwidacja testu rynku pracy itd. Ale tak naprawdę przeciążone urzędy też nie są w stanie tych procedur szybciej przeprocesować.

Oryginały dokumentów to jest kolejna kwestia. Też niestety czasami jest taka polityka *no return policy*, czyli trzeba składać oryginały dokumentów, nie są akceptowane na przykład poświadczone kopie.

Czasami też zauważaliśmy nierówne traktowanie, ma przykład przy jakichś misjach gospodarczych czasami właściwie bez uzasadnienia były odmowy wydania wiz.

Kolejna kwestia to jest to, że mając niepewność co do tego, czy otrzymamy wizę i na jak długo, wielokrotnie osoby ubiegają się o karty stałego pobytu, co tak naprawdę znowu nam wydłuża proces z 60 dni do nawet 9 miesięcy albo i dłużej.

Jeszcze kilka kwestii, które nam doszły, na przykład legalizacja pobytu studentów. Tu znowu procedury są analogiczne jak dla pracowników, czyli konieczność zweryfikowanego profilu zaufanego czy e-podpisu, złożenia dodatkowych zaświadczeń, o których już wspominałam. To też na pewno utrudnia legalizację pobytu studentów.

Podsumowując ten aspekt, bardzo apelowalibyśmy o to, żeby postarać się wdrożyć pewne rozwiązania, które umożliwiłyby zmniejszenie tych opóźnień przede wszystkim. To jest bardzo duży problem, gdy firma chce zrealizować jakiś projekt, który w zasadzie powinna zacząć jutro, a niestety nie może ściągnąć pracowników, bo musi na to czekać wiele miesięcy albo i dłużej.

Przydałaby się również jakaś interpretacja przepisów, a przede wszystkim stosowania ich między urzędami w praktyce. To wszystko jest nieujednoliczone, jest bardzo różne podejście, co też nie ułatwia.

Cyfryzacja – dobrze byłoby, gdyby udało się ją przyspieszyć, bo ona dopiero raczkuje. To, że są zbyt długie procedury, powoduje, że de facto wiele osób ima się, że tak powiem, pracy nielegalnej, taki jest też tego skutek. To trochę tak jak z podatkami – za wysokie podatki powodują, że nie zawsze tych podatków jest więcej, bo niektórzy znajdują inne drogi. Tak że myślę, że tego skutku tutaj byśmy nie chcieli.

Dlatego apelowalibyśmy o kilka tych kwestii, o których mówiłam, czyli: skrócenie czasu oczekiwania, standaryzację w kraju, wsparcie językowe, ochronę pracowników z Azji, jak i specjalne kanały obsługi w kluczowych sektorach, jak budownictwo czy logistyka. To są te kwestie wizowo-pobytowe.

Ale są też kwestie składkowe. Niestety nie mamy za dużo umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, czyli tzw. *totalization agreements*. O ile umów o unikaniu podwójnego opodatkowania oczywiście mamy bardzo dużo również z krajami Azji (choć też pewnie ze wszystkimi), to jeżeli chodzi o składki, które są kosztem i pracodawcy, i pracownika, oczywiście powoduje to, że właściwie składki niejednokrotnie trzeba płacić dwa razy, w dwóch krajach. Jeżeli na przykład polska firma chciałaby wysłać pracowników do Azji, jest polska umowa o pracę i oczywiście składki na ZUS są należne w Polsce, ale również w tamtym kraju.

Ze względu na to, że nie ma tych porozumień... Jedyną umową, z tego, co rozumiem, obowiązującą w tej chwili, jest umowa z Koreą Południową. Umowa z Indiami jest w trakcie ratyfikacji – też na nią bardzo czekamy, bo akurat z Indiami jest bardzo dużo. Rzeczywiście tej wymiany w obie strony z pozostałymi krajami na razie nie ma. To generuje też dodatkowe koszty, bo który pracodawca chciałby płacić podwójnie, ponosić podwójne koszty składek, skoro można by to, wydaje się, w dosyć prosty sposób rozwiązać właśnie umowami? Ich zawarcie oczywiście trwa pewnie jakiś czas, ale warto by do tego przystąpić. Mielibyśmy więc taki apel właśnie o zajęcie się kwestią umów bilateralnych dotyczących totalizacji składek na ubezpieczenia społeczne.

I jeszcze trzecia kwestia, którą może warto wziąć pod uwagę. Nadal wydaje się, że brakuje troszkę informacji. Oczywiście są instytucje jak PAIH itd., które te informacje przekazują, ale jeżeli chodzi o rynki azjatyckie, tych informacji dla przedsiębiorców jest jeszcze nadal za mało. Może często nie są one aktualizowane na bieżąco, może jest to też taka właśnie specyfika dosyć odległego rynku, która jednak blokuje trochę chęć do inwestowania w tych krajach. Na pewno przydałaby się jakaś akcja, nie wiem, informacyjna i promująca właśnie te rynki. Dziękuję.

Przedstawiciel Asian Forum Grzegorz Dębowski:

Jeszcze tylko klamrą i słowem uzupełnienia – taki apel do ministerstw, ale też do parlamentarzystów, którzy, myślę, wszyscy zgadzają się i jednym głosem mówią odnośnie do obsady i wsparcia państwa dla przedsiębiorców.

Temat obsady placówek i na przykład liczebności pracowników PAIH w zagranicznych biurach handlowych powtarza się od wielu lat. Natomiast poza tym, że stwierdzamy fakt na Komisji czy podczas jakichś dyskusji, to nic się z tym nie dzieje. W Chinach, które, jak wszyscy doskonale wiemy, są olbrzymim krajem – pan minister stwierdził, że to jest nasz drugi najważniejszy partner po Niemczech – zdaje się jest chyba 3 czy 5 pracowników versus na przykład 80 w biurze niemieckim. Myślę, że jeśli aspirujemy do G20, to dobrze byłoby, żebyśmy przestali tylko mówić o tym, że mamy za mało ludzi.

Jest apel do wszystkich decydentów, żebyśmy naprawdę postarali się, by w budżecie MSZ, w budżecie MRiT, a dalej PAIH było więcej pieniędzy na to, żeby to wsparcie było silniejsze, mocniejsze. Od razu pytanie do strony rządowej: Czy są plany zwiększenia budżetów na tych kierunkach?

Dziękujemy bardzo, panie przewodniczący, za głos.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo państwu.

Panie ministrze, czy chciałby pan w kilku krótkich, żołnierskich zdaniach? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

W żołnierskich, tak.

Dziękuję za państwa uwagi. Pani uwagi były adresowane, rozumiem, szeroko do administracji publicznej, bo wiele z tych...

Przedstawiciel Asian Forum Grzegorz Dębowski:

Częściowo do MSWiA, czyli tak. Ale...

Podsekretarz stanu w MRiT Michał Baranowski:

Do MSWiA, wojewodów, tak, to prawda. Więc to jest rzeczywiście przekrojowo.

Ten kawałek, o którym ja mogę powiedzieć – zresztą chętnie też wciągnę w tę odpowiedź dyrektora Falkowskiego – to jest wykaz przedsiębiorców o istotnym znaczeniu dla gospodarki, gdzie są identyfikowane osoby szczególnie potrzebne do inwestycji. Panie dyrektorze. Czy mogę przekazać?

Zastępca dyrektora Departamentu Handlu i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii Maciej Falkowski:

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście to jest taki element tego problemu, który pani poruszyła, za który – można powiedzieć – odpowiada nasze ministerstwo. 1 czerwca 2025 r. weszła w życie ustawa o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium RP. Na mocy tej ustawy został stworzony wykaz przedsiębiorców o istotnym znaczeniu dla gospodarki narodowej, który istnieje w naszym ministerstwie. Tam jest kilka tysięcy przedsiębiorstw i to ułatwia, przynajmniej ma ułatwiać, uzyskiwanie wszelkich pozwoleń. To jest wycinek tego problemu. W taki sposób próbuje się go rozwiązać. To funkcjonuje.

Gdyby była potrzeba szczegółowych informacji, możemy oczywiście takich informacji udzielić, choć akurat za ten wykaz nie odpowiada departament, który reprezentuję.

Przewodniczący poseł Waldemar Sługocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, jeśli pan otworzył wątek dotyczący pozwoleń o pracę, to mnie nurtuje jeden fakt. Cudzoziemcy, którzy podejmują pierwszy raz pracę w Polsce i starają się o pozwolenie na pracę, przechodzą bardzo złożoną i długotrwałą procedurę. Nie kontestuję tego, bardzo dobrze. Natomiast w mojej ocenie swoistego rodzaju paradoksem jest to, że wtedy, kiedy aplikują o przedłużenie możliwości kontynuowania pracy na kolejny okres, przechodzą identyczną procedurę. Czy nie warto zastanowić się nad tym, aby kolejne pozwolenia o pracę obejmowały prostsze procedury? Oni za pierwszym razem byli już sprawdzani niezwykle skrupulatnie.

Chodzi o to, że często jest tak, że przedsiębiorcy muszą zrezygnować z ich usług, bo osoby te nie otrzymują pozwoleń na pracę, ponieważ procedura jest tak długotrwała. I teraz myślę, że wtedy, kiedy są negatywne komunikaty co do danego pracownika, możemy tę procedurę rozszerzać. Jeżeli jest to drugi, trzeci, czwarty raz, ta procedura w mojej ocenie powinna być zdecydowanie krótsza – bardzo proszę o uwzględnienie tego.

Otworzyłem, widzę, worek kolejnych pytań. Pan poseł Janyska i kończymy. Bardzo państwa przepraszam, ale mam kolejną Komisję.

Posel Grzegorz Piechowiak (PiS):

Bardzo krótko, panie przewodniczący.

Oczywiście ten głos pana przewodniczącego jest bardzo ważny. Ja bym go jeszcze rozszerzył. Szefowie firm, szczególnie koreańskich, których jest w Polsce bardzo dużo, narzekali na jeszcze jedną rzecz: że po pozwolenia, po dokumenty kadra kierownicza tych firm stoi w tych samych kolejkach co zwykli pracownicy. I to jest takie trochę, delikatnie mówiąc, nie fair. Chcielibyśmy, żeby jednak wojewodowie poszli w tym kierunku, by przynajmniej wskazać przez szefów firm kadrę kierowniczą potraktować bez kolejki. Bo to jest jednak ważne dla funkcjonowania firmy.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos pani poseł Małgorzacie Janyskiej, bardzo proszę. I to jest ostatni głos – nasza Komisja będzie dobiegać końca. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

Chciałam tylko bardzo krótko poinformować państwa, że w parlamencie pracujemy nad zmianami do ustawy o cudzoziemcach, w której kilka aspektów, które pani poruszyła, jest rozwiązywanych. Ale bardzo prosiłabym, jeśli państwo zechcecie... W przyszłym tygodniu na posiedzeniu Sejmu będzie drugie czytanie. Jeśli jeszcze przed drugim czytaniem zechcielibyście państwo przekazać uwagi do sekretariatu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jeśli one oczywiście nie będą wychodziły poza zakres przedłożenia, to jak najbardziej przeanalizujemy te uwagi. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł jest przewodniczącą Komisji, więc zapraszam też w imieniu pani poseł, jeśli pani poseł pozwoli, również na posiedzenie Komisji. Myślę, że to jest dobre forum, żeby na ten temat na posiedzeniu plenarnym dyskutować.

Posel Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, tylko Komisję będę miała już po drugim czytaniu. W związku z tym jeszcze przed drugim czytaniem ewentualnie proszę.

Przewodniczący poseł Waldemar Ślugocki (KO):

Szkoda, że późno dochodzi do tej interakcji, ale lepiej późno niż wcale – jest formuła do współpracy.

Dziękuję paniom posłankom, panom posłom. Dziękuję panu ministrowi, panom dyrektorom. Dziękuję wszystkim państwu. Dziękuję naszym współpracownikom z sekretariatu Komisji, którzy jak zwykle fantastycznie przygotowali nasze posiedzenie w dniu dzisiejszym. Dziękuję państwu i do miłego zobaczenia na kolejnym posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.